

NADNIEMIENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

№ 260 Rok II
GRODNO
niedziela 20 września 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

| | | |
|--|---|---|
| <p>P A LA- CE ulica Pocztowa № 4.</p> | <p>Dziś wielki szlagier sezonu</p> | <p>LADY HAMILTON 12 akt. W rol. głów. Liana Haid, Werner Krauss, Reinhold Szyncel i Alfred Abel.</p> |
| | | |

o raju bolszewickim

Wśród białoruskiej ludności, a przede wszystkim zaś wśród bezrobotnej inteligencji prowadzona jest za pośrednictwem najmitów bolszewickich nader silnie rozgałęziona akcja werbowicza, polegająca na namawianiu do ucieczki z granic Polski do raju bolszewickiego, gdzie znajdują się „rzeki miodem i mlekiem płynące, płoty zaś grodzą nie z żerdzi lecz kielbas”.

Agenci bolszewicy zapewnijają, że po przejściu granicy, każdy otrzymuje natychmiast odpowiednią dla swego fachu posadę, urzędnik urzędnika o wyższej niż tu randze, nauczyciel nauczyciela, żołnierz zaś który zdezerteruje z szeregów wojska polskiego, czekają po tamtej stronie granicy szlify oficerskie.

Krok uczyniony na ziemię bolszewicką, stanie się jakoby — wedle kuszących opowieści tych najmitów — równoznacznikiem wyrzeczenia czarownego zaklęcia, po którym szesam że wszystkimi skarbami Ali-Baby otworzy się, skąd wybraniec losu będzie mógł czerpać pełnymi garściami złoto i klejnoty szczęścia i dobrobytu.

Jak różną jest rzeczywistość od tych błyskotliwych obietnic i jak ciężko mylą się ci, którzy na lep tych pokus dają się brać świadczy aż nadto wyraźnie opowieść jednej z ofiar łatwości, którą tu przytaczamy:

„W ciągu trzech lat szukałem bezskutecznie posady lub jakiegokolwiek pracy. Nie mając żadnych środków do życia i będąc obarczonym rodziną, składającą się z żony i kilkorga dzieci nie mogłem dłużej patrzeć na nędzę jaką ona cierpi i widząc wokół siebie jedynie rozpaczliwą beznadziejność uległem w końcu szatańskiemu podszeptom i znalazłem się w krainie „powszechnej szczęśliwości”.

Znalazszy się w Mińsku, zwróciłem się do odnośnych władz po realizację obietnic w formie jakiegokolwiek posady w swoim zawodzie.

Niestety, zamiast obiecanej posady wtrącono mnie do więzienia G.P.U.

Po kilku dniach wywieziono mnie do Homla, gdzie zostałem najskrupulatniej zbadany wraz z towarzyszami niedoli, którzy również w Homlu znaleźli się na śledztwie.

Wreszcie ukończywszy śledztwo, wyprawiono mnie z powrotem do Mińska, gdzie powtórnie zostałem poddany torturom badań, dokonywanych przez tamtejszego sędziego śledczego tow. Leszczyńskiego, pochodzącego z Nowogródzkiego powiatu.

Po pięciu tygodniach siedzenia w smrodliwej piwnicy G. P. U. poddano mnie ponownemu badaniu i zarządzano złożenia curriculum vitae z najdrobniejszymi szczegółami.

Przez cały ten czas znajdowałem się w najokropniejszych warunkach higienicznych i odżywczych. — Powietrza świeżego miałem możliwość użyć jedynie w czasie przejścia ze swej smrodliwej nory na śledztwo.

W rezultacie przeszło 2-ch miesięcznym męczarni, zaproponowano mi zamiast posady wstąpienie do jednej z dywersyjnych band, grasujących na terytorjum Polski.

W razie odmowy, zagrożono mi sądem polowym z odpowiedzialnością za szpiegostwo na rzecz Polski.

Siedząc w piwnicy G. P. U. miałem sposobność poznać wielu podobnych mnie ofiar łatwości, odsiadających więzienie jedynie za to, że w poszukiwaniu chleba, dali się uwieść złudnym obietnicom bolszewickich zbirów.

Między uwięzionymi znajdował się młody chłopiec, b. gimnazista z Wilna N., który już drugi rok oddycha „rajskim powietrzem” piwnicy G. P. U. w Mińsku.

Młodzieniec więziony jest za to, że nie zgodził się wstąpić do oddziału wywiadowców, grasujących na pograniczu po stronie polskiej.

Warunki w jakich zdajdowałem się, doprowadzały mnie do formalnego obłądu i jedynym moim marzeniem było odzyskanie wolności.

Nakoniec udało mi się oszukać czujność oprawców i formalnie w jednej chwili uciec do „pańskiego piekła”, przeklinając „raj komunistyczny”.

Na zapytania odnośnie spraw związanych z warunkami życia na Białorusi sowieckiej, ów niedoszły dywersant powiedział:

„Na wszystkim bez wyjątku leży okropna, ciężka, krwawa ręka G. P. U. wszechwładnie terrorem i panicznym strachem rządząca ludźmi, indywidualność których starta na proch i wtrącona pod strychulec obłąkańczego lęku zamieniającego ludzi w bezwolne manekiny.

W ciągu tych paru miesięcy rozstrzelano w mińskim G. P. U. 160-u ludzi.

Chłopi formalnie jęczą pod jarzmem niepomiernych podatków.

W porównaniu z podatkami obciążającymi włościanstwo w Polsce, chłop w owym „chłopskim raju” płaci od 6-7 razy więcej. Ziemi nie nadali dotąd nikomu na własność, a jedynie działki po 5 dziesięcin oddają się w obrobkę na nieokreślony termin z warunkiem natychmiastowego ustąpienia owego bezterminowego dzierżawcy na

każde zażądanie władz, celem oddania jej w obrobkę innemu pracownikowi.

Wobec podobnego systemu flancowania pracowników rolnych, gospodarka wiejska jest w zupełnym zaniedbaniu i każdy stara się tyle tylko obsiać, aby wystarczyło na przetrwanie, i konieczną zsypkę dla rządu, nie myśląc o jakichkolwiek ulepszeniach, melioracji, a choćby jedynie prawnictwem i intezywniejszym nawożeniu.

Panicznie boją się bolszewicy wojny, czując w jej wybuchu grób swego panowania. Wspomnienie o wojnie jest uważane za najcięższe przewinienie i każdego, kto niebacznie wyrwie się ze słowem „wojna”, pakują bez miłosierdzia do lochu.

Według oficjalnych danych, zamieszczonych w bolszewickiej gazecie „Prawda” do dnia 1 kwietnia r. b. komunistów, w całej Rosji znajduje się 486, a sympatyków 385. Z liczby tej co miesiąc ubywa jednych i drugich i stan liczebny władzy Rosji kurczy się w oczach.

Zarobków niema żadnych, ubranie, manufaktura — szalenie drogie. Pensje urzędnicze (nie komunistów) wystarczają zaledwie na wpołgodne wyżywienie.

Niech Pan Bóg broni od takiego życia jak w tym „raju”, — zakończył — z westchnieniem.

Z powodu babskich plotek

W związku z przekazaniem przez odnośne władze składów b. fabryki tytoniowej, położonych na terytorjum obecnego prawosławnego — borysolebskiego klasztoru na seminarjum nauczycielskie, krążą pomiędzy tutejszą ludnością prawosławną wersje, jakoby grodzieńskie prawosławne władze sprzedały prawa ludności prawosławnej do tych gmachów za miskę soczewicy. Z tego też powodu niewiasty, jako najbardziej elokwentny naród wprost napastują władze duchowne, czyniąc im zarzuty, przeciw którym żadne argumenty ostać się nie mogą.

Wobec zasięgnięcia informacji w tej kwestii komunikujemy, że oczywiście ani cienia prawdy niema w tych plotkarskich wersjach.

Władze przejęły część klasztornego terytorjum i przerabiają obecnie gmachy wybudowane przez b. firmę Szeszewskiego, bez wniesienia komukolwiek jakiegokolwiek opłaty, czy części takowej za powyższe terytorjum.

Wprawdzie władze duchowne roszczą pewne pretensje do wynagrodzenia twierdząc, że pewną sumę gotowizny włożyły w gmachy przez fabrykę tytoniową wzniesione.

O ile pretensje będą poparte dokumentami, zostaną niezawodnie zaspokojone, na razie jednak żadne dokumenty dostarczone nie zostały, więc mowy niema o wypłaceniu jakiegokolwiek sum i wersje krążące na ten temat są zwykłymi wyssaniami z palca babskimi plotkami.

Składajecie ofiary na k. O. P. P.

Składy łatwopalnych materiałów w średmieście

Przed kilku dniami przy wzrastającym pożarze powstałym skutkiem zajęcia w znajdujących się w komorze, resztek siana i słomy, wspominaliśmy o tych gmachach stojących w średmieście, a stanowiących składy podobnych łatwopalnych materiałów. Za interesowani w jakim stosunku władze miejskie znajdują się do tej kwestji zbadaliśmy, sytuację i rezultat jej podajemy niniejszym czytelnikom do wiadomości:

Wyciąg z protokołu nr. 9/170

posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 25-go maja 1925 r.

Komplet członków Rady Miejskiej—28, obecnych—21.

Komplet członków Magistratu — 6, obecnych — 6.

§ 12.

Zabronienie urządzania w średmieście składów łatwopalnych materiałów.

Rada Miejska potwierdzając uchwały z dnia 20. II. 1922 r. zamieszczoną w protokole nr. 5/83, a dotyczącą przechowywania materiałów łatwopalnych, oraz uchwałę z dnia 26 kwietnia 1923 r. zamieszczoną w protokole nr. 7/125, dotyczącą wydania rozporządzenia zabraniającego utrzymywania w mieście na terenach zabudowanych, składów materiałów łatwopalnych, jak słomy, siana, ropy, benzyny, materiałów leśnych i t. p. poleca Magistratowi przypomnieć obywatelom o tym obowiązującym rozporządzeniu.

Radny Czytarczyński stawia wniosek treści następującej:

„Wobec konieczności rozpoczęcia prac około rozbudowy miasta Rada Miejska m. Grodna, — na skutek zażaleń zainteresowanej ludności, — stwierdza, że w tym względzie czynnikiem ogromnie hamującym rozwój nowych dzielnic jest istnienie składów pocisków w samym mieście, jak np.: obok koszar Kościuszkowskich, gdzie walała wojsk., ze względu bezpieczeństwa nietylko uniemożliwia parcelację budowlaną, lecz nawet utrudnia prace na roli.

Ze względu na powyższe okoliczności ogromnie uciążliwe dla rozwoju miasta, Rada Miejska poleca Magistratowi zwrócić się do władz i czynników miarodajnych z prośbą o usunięcie składów pocisków i materiałów wybuchowych z terytorjum m. Grodna. Wniosek powyższy Rada Miejska przyjęła jednogłośnie.

Jak widać z powyższego wyciągu z protokołu, ostatnia uchwała była potwierdzeniem uchwały zapadłej już na początku 22 roku, a więc wkrótce będzie 4 lata od tej chwili kiedy ciało municypalne uznało za konieczne w imię bezpieczeństwa miasta wydać to słuszne zarządzenie. W roku następnym R. M. potwierdziła uchwałę z 22 r., a w maju r. b. również potwierdziła obie poprzednie.

W uchwale powiedziano, że Magistrat ma się zwrócić do władz miarodajnych o usunięcie składów pocisków, natomiast nic nie powiedziano co ma być dokonane w sprawie składów nie wybuchowych, lecz łatwopalnych materiałów.

Czy obecnie po 4-eh blisko latach nie można by dowiedzieć się co stało na przeszkodzie wykonania rozumnej uchwały R. M. i czy jest nadzieja, że różne takie składy zostaną usunięte przed ewentualną katastrofą?

Kronika

Teatr Żemierski

Kościuszkę pod Racławicami

Dzisiaj po raz ostatni „Kościuszkę pod Racławicami” dla szerszej publiczności oświetlona i z rozmachem gra sztuka, wstępny bojem zyskała uznanie publiczności. Bilety do nabycia od godz. 6-ej w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 8-ej.

Z rozpoczęciem widowiska miki na salę wpuszczony nie będzie.

Uwaga!

Dzisiaj kino „PALACE” wyświetla obraz na rzecz budowy w Grodnie pomnika dla poległych synów ziemi grodzieńskiej.

Śmiertelny wypadek

Mieszkaniec wsi Małyszczyna, gm. Wiercieliskiej, pow. Grodzieńskiego, Ronik Onufry, powracając w dn. 18 bm. z Grodna do domu, w odległości dwóch kilometrów od miasta, spostrzegł leżące obok drogi, twarzą do ziemi trupa, ze śladami krwi na skroni, przykrytego słomą i deskami od wozu. Znajdujący się opodal wywołany wóz oraz porzucone rozmaite artykuły spożywcze, a również stojący w odległości 30 kroków koń, wskazywały na tragiczny wypadek jako przyczynę śmierci nieznanego osobnika.

Wydelegowani na miejsce wypadku wywiadowcy ustalili: że ofiarą wypadku jest 55 letni Józef Jasiński, mieszkaniec wsi Dąbrowa, gm. Hożańskiej. Bliższe dane, zaczerpnięte u rodziny denata wyjaśniły, że w dniu tym o godz. 8 rano, udał się Jasiński do Grodna, celem sprzedaży artykułów rolnych i że prawdopodobnie musiał powrócić do domu pod dobrą datą, jak to niestety często się zdarzało, niekiedy bowiem koń przywoził do domu spiącego na wozie pod wpływem użycia nadmiaru trunków Jasińskiego.

Zawiadomienie

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grodna zawiadamia, że w międzyczasie od dnia 13-go do 25-go września t. b. będzie ogłoszony w „Polsce Zbrojnej” przetarg na roboty kominiarskie w Garnizonach: Grodna, Suwałki, Sokółka, Augustów.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grodna

OGŁOSZENIA.

Pozostawiono w wagonie

Grodno — Suwałki dn. 27 sierpnia r. b. legitymację wydaną przez Grodzieńskie Starostwo, książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Grodna i świadectwo przemysłowe kat. V A, na sprzedaż galanterji we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 5060, wydane przez Urząd Skarbowy na imię Zeimana Botszejna. 1-3

Korepetycji języków

łaćny, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u d. telam. Krakowiec Paszkińska-28

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Wojskowa Spółdzielnia D. K. III.

Hurt Sprzedaż dla wszystkich. Detal

Centrale Pilsudskiego 3, Filje: Dominikańska 1, Dominikańska 23, Bartkowska 18, Lipowa róg Ł. Sosiańskiej 10, Magistratu (gmach Magistratu) i Poracze.

Sklepy obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły spożywcze kolonialne, naczyńia kuchenne i stołowe.

W sklepach przy ulicy Dominikańskiej wyprzedają sezonową galanterji i manufaktury.

Ceny niższe o 10—30%.

Członkowie mogą korzystać z jednomiesięcznego kredytu, a ponadto w następujących firmach przy zakupach za okazaniem legitymacji członkowskiej, otrzymują rabat w wysokości:

„Ognisko” 10%,

Skład Apteczny Malinowskiego 10%,

Skład broni i przyborów myśliwsk. Wasilewskiego 10%,

Dom Handlowy „LECH” przy zakupach za gotówkę 7%, Przy zakupach na kredyt 3%,

W kinie „KINOTEATR” (dawny APOLLO) 25% na parterze i 33 1/3% na balkonie.

Legitymacje członkowskie uprawniające do rabatu wydawane są w biurze Spółdzielni, przy ul. Pilsudskiego 3. 5-6

ZAKŁADY GRAFICZNE

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Młodzież szkolna, zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „Mój dziennik” do zapisywania lekcji lub „Przyjaciel szkolny”

Księgarnia i skład materiałów pisemnych

E. Iberskiego

Grodno, Dominikańska 31.

Poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1925—26 Podręczniki SZKOLNE — dla wszystkich Grodzieńskich Zakładów Naukowych po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia, tornistry i t. p. po cenach niższych

UWAGA! Wszyscy uczniowie, kupujący książki, mogą w razie nowego rozporządzenia władzy szkolnej, zamienić u mnie na podręczniki obowiązujące.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK

Dla pp. Nauczycieli i Młodzieży Szkolnej 50% zniżki.

10-15

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. wrzesień i zaległych.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA